

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 kwietnia 2017 r. G. K. wniósł o zasądzenie od K. J. kwoty 22.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania według norm przepisanych. Powód powołał się na odstąpienie od zwartej z pozwanym umowy o dzieło, z tytułu czego żąda zwrotu kwot wręczonych pozwanemu na poczet kosztów wykonania umowy przez pozwanego jako wykonawcę dzieła nieukończonego w umówionym terminie (pozew k. 2-3).

Pozwany K. J. w odpowiedzi na pozew z dnia 28 lipca 2017 r. wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzut należytego wykonywania zleconych prac i wyrażenia chęci dokończenia remontu (odpowiedź na pozew k. 32).

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 czerwca 2018 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach zasądził od pozwanego K. J. na rzecz powoda G. K. kwotę 22.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4717 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (wyrok – k. 140).

Sąd Rejonowy oparł wyrok na następujących ustaleniach faktycznych:

G. K. i K. J. są dobrymi znajomymi, znają się od dawna z racji przyjaźni łączącej powoda z ojcem pozwanego. Powód wcześniej korzystał z usług blacharskich i mechanicznych pozwanego, który wówczas był godny zaufania i wypełniał polecane mu prace. Pozwany jest z wykształcenia mechanikiem samochodowym, ale nie prowadzi działalności w zakresie mechaniki samochodowej i robót blacharskich. Zajmuje się tym hobbystycznie, wykonując naprawy i rekonstrukcje pojazdów dla osób z rodziny i znajomych (zeznania świadka A. K. na rozprawie 15 listopada 2017r. 00:27:05, zeznania świadka T. J. na rozprawie 15 listopada 2017r. 01:49:52, zeznanie świadka P. K. k. 15 akt sygn. I Cps 61/17 Sądu Rejonowego w Jarosławiu, zeznanie powoda na rozprawie 13 czerwca 2018r. 00:48:06, zeznanie pozwanego na rozprawie 13 czerwca 2018r. 01:42:48).

W grudniu 2014 r. powód zwrócił się do pozwanego o rekonstrukcję dla powoda pojazdu terenowego marki G. (...) i w tym celu zakup bazowej konstrukcji, innych niezbędnych części oraz ich montaż i wykończenie do stanu zapewniającego pełną użyteczność i estetykę pojazdu (zeznanie powoda na rozprawie 13 czerwca 2018 r. 00:43:42).

Strony nie zawarły umowy w formie pisemnej i nie ustaliły terminu jej wykonania. Strony nie sporządziły kosztorysu części i robocizny, umówiły się jednak, że pozwany zajmie się zakupem wszystkich części i pracami, które miał finansować powód (bezsporne). Po wykonaniu pozwany miał otrzymać wynagrodzenie w wysokości 5.000 zł (umowa kupna - sprzedaży k. 44, zeznanie powoda na rozprawie 13 czerwca 2018r. 00:48:06).

Na portalu internetowym pozwany znalazł dla powoda ofertę zakupu ramy konstrukcyjnej samochodu marki G. (...). Po potwierdzeniu przez powoda woli realizacji umowy i wręczeniu na jej poczet kwoty 3.500 zł pozwany, posługując się podpisanym przez powoda niewypełnionym formularzem umowy kupna – sprzedaży, w dniu 28 grudnia 2014 r. kupił dla powoda ramę konstrukcyjną. Pozwany ze sprzedawcą wpisali dla celów podatkowych niższą kwotę 800 zł, zaś tytułem ceny pozwany zapłacił sprzedawcy za pojazd i części do pojazdu, niewyszczególnione w umowie, kwotę 3500 zł (umowa kupna - sprzedaży k. 44, zeznania świadka W. J. na rozprawie 15 listopada 2017 r. 01:13:51, 01:15:42).

Pozwany sprowadził zakupioną ramę bazową do swojego warsztatu (bezsporne). Część ta pochodziła z samochodu, na który wydano dowód rejestracyjny, a badanie techniczne pojazdu utraciło ważność w dniu 14 października 2010 r. (zeznanie powoda na rozprawie 13 czerwca 2018 r. 01:34:29).

W celu przeprowadzenia remontu, zakupu potrzebnych części oraz pokrycia kosztów robocizny, powód przekazał pozwanemu kolejno: kwotę 6.500 zł w marcu 2015 r. i kwotę 5.000 zł w kwietniu 2015 r. (bezsporne).

W toku kontaktów z pozwanym powód nie zwiększał zakresu prac ani sposobu wykończenia pojazdu, za wyjątkiem żądania zakupu mocniejszego silnika z turbodoładowaniem, gdyż pierwotnie zakupiony nie spełniał wymagań

powoda. W tym celu zakupiono pojazd F. (...), aby następnie przełożyć od niego silnik do pojazdu GAZ 69. Pozwany nie przedstawiał powodowi żadnych dowodów na poniesienie kosztów prac, nie zbierał także żadnych dowodów zakupu części, z wyjątkiem prowadzenia własnoręcznych notatek (bezsporne, zeznania świadka W. J. na rozprawie 15 listopada 2017 r. 01:26:04, 01:26:30, zeznania świadka M. J. na rozprawie 15 listopada 2017 r. 01:46:03, zeznania świadka T. J. na rozprawie 15 listopada 2017 r. 01:46:03, zeznania pozwanego na rozprawie 13 czerwca 2018 r. 01:54:47).

Pozwany wykonał część prac w ramach przedmiotowego remontu. Niektóre prace konieczne do wykonania remontu, takie jak: toczenie, piaskowanie, wycinanie elementów zawieszenia laserem, pozwany zlecał innym osobom trudniącym się konkretnie tego typu działalnością, jednak nie przedstawił rachunków na podwykonawstwo (zeznania świadka W. J. na rozprawie 15 listopada 2017 r. 01:28:18, zeznania świadka S. Ś. na rozprawie 13 czerwca 2018 r. 00:23:08, 00:29:13).

Powód wielokrotnie nalegał na zakończenie prac i zgadzał się na przedłużenie terminu do wykonania remontu (bezsporne).

W dniu 30 kwietnia 2016 r. wobec braku postępu prac trwających 2 lata powód wyznaczył pozwanemu termin na ich zakończenie do 15 czerwca 2016 r., do czego pozwany zobowiązał się w pisemnym oświadczeniu (oświadczenie pozwanego k. 7).

W dniu upływu tego terminu prace nie były ukończone i powód ponownie wyraził zgodę na przesunięcie terminu wykonania - do dnia 31 grudnia 2016r., zaś na wypadek nieukończenia prac pozwany zobowiązał się do całkowitego zwrotu powodowi kosztów wynoszących 18.000 zł, do dnia 31 stycznia 2017 r. (oświadczenie pozwanego k.6, zeznanie powoda na rozprawie 13 czerwca 2018 r. 00:58:00, 01:04:04).

Na początku stycznia 2017 r. powód ponownie domagał się zakończenia prac, lecz na skutek dalszej deklaracji pozwanego co do kontynuowania prac wyraził na to zgodę. Zdecydował się także dopłacić pozwanemu wyliczoną przez pozwanego kolejną kwotę – 7.000 zł na poczet robót i zapłacił ją w 3 ratach: dwóch po 2.000 zł i jednej 1.000 zł, zastrzegając nieprzekraczalny termin do zakończenia prac na koniec marca 2017 r. (bezsporne).

Pozwany nie zakończył prac do końca marca 2017 r. (bezsporne).

Pismem z dnia 6 kwietnia 2017 r. powód wyznaczył pozwanemu ostateczny termin 7 dni na ukończenie zamówienia, z zastrzeżeniem, że w razie bezskutecznego upływu terminu G. K. będzie uprawniony do odstąpienia od umowy. Wezwanie doręczono pozwanemu w dniu 10 kwietnia 2017 r. (wezwanie k. 8, potwierdzenie odbioru k. 10).

Wyznaczony termin upłynął bezskutecznie, więc w piśmie z dnia 19 kwietnia 2017 r. powód oświadczył, że odstępuje od umowy i żąda zwrotu zapłaconej przez niego pozwanemu łącznie kwoty 22.000 zł na poczet tej umowy (oświadczenie k.11).

W piśmie z dnia 19 kwietnia 2017 r. pozwany wezwał powoda do odpowiedniego współdziałania przy wykonywaniu umowy o dzieło, polegającego na dostarczeniu środków finansowych niezbędnych w celu ukończenia dzieła – dokończenia prac remontowych. Pozwany podniósł także, iż wszystkie środki przekazane dotychczas na ten cel zostały w całości skonsumowane poprzez przeprowadzone prace oraz użyte do budowy samochodu materiały (wezwanie k. 34).

Powód odmówił dalszego finansowania umowy i powołał się na skutek odstąpienia od umowy, zarzucając brak konkretyzacji, jakie dokładnie współdziałanie byłoby konieczne do wykonania dzieła, jaka jest wysokość dalszych kosztów i na co dokładnie pieniądze te będą przeznaczone, jaka kwota będzie potrzebna do ostatecznego wykonania dzieła, oraz kiedy to wykonanie nastąpi (pismo k. 35).

Na przełomie marca i kwietnia 2017 r. pozwany nakazał powodowi zabrać pojazd i wszystkie pozostałe części niezłożonego samochodu, grożąc, że za ich przechowanie naliczy powodowi opłaty (zeznania świadka A. K. na

rozprawie 15 listopada 2017 r. 00:19:34, zeznania świadka W. K. na rozprawie 15 listopada 2017 r. 00:36:14, zeznania powoda na rozprawie 13 czerwca 2018 r. 01:22:57).

W dniu 6 czerwca 2017 r. powód przyjechał do warsztatu pozwanego i odebrał pojazd na lawecie w stanie nienadającym się do normalnego użytkowania. Pojazd nie był wykończony, nie został polakierowany, nie został uzbrojony silnik, nie miał zainstalowanego układu elektrycznego, brak było także stelażu do planeki oraz innych części (zeznanie świadka T. J. na rozprawie 15 listopada 2017 r. 01:56:47, 02:02:54, zeznania powoda na rozprawie 13 czerwca 2018 r. 01:04:04, zdjęcia pojazdu k. 66-89).

Na poczet wykonania umowy pozwany otrzymał od powoda łącznie kwotę 22.000 zł (bezsporne).

Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd Rejonowy oparł się w głównej mierze na materiale dowodowym w postaci zeznań świadków i na twierdzeniach stron przyznanych bądź niespornych między nimi oraz ich zeznaniach. Znajdujące się w aktach sprawy dowody z dokumentów nie były kwestionowane przez strony, potwierdzają przedstawiane przez powoda fakty i nie budzą wątpliwości co do ich wiarygodności. Sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania przesłuchanych świadków wskazując, iż zeznania te są spójne, wzajemnie się uzupełniają, w części jednak okazały się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia z uwagi na niepełną wiedzę świadków o faktach, skoro nie uczestniczyli oni bezpośrednio we wszystkich ustaleniach i kontaktach pomiędzy stronami. Z tego też względu Sąd nie dał wiary zeznaniu świadka W. J. w części stanowczego stwierdzenia, że nie było mowy o wysokości kosztów między stronami, bo powód mówił, że całość ma być porządnie wykonana (zeznanie świadka na rozprawie 15 listopada 2017 r. 01:20:01). Świadek nie uczestniczył w zawarciu umowy między stronami (zeznanie świadka na rozprawie 15 listopada 2017 r. 01:13:51).

Sąd Rejonowy nie dał także wiary zeznaniu powoda co do szacowanego na początku kosztu zamówienia na kwotę 15.000 zł, gdyż twierdzenie to było odosobnione i nieoparte innymi środkami dowodowymi.

Sąd I instancji nie oparł ustaleń faktycznych na treści załączonych do akt przez pozwanego kserokopii odręcznych zapisków z wyszczególnieniem części i czynności oraz cen, na okoliczność wydatków poniesionych przez pozwanego. Podniósł, że kserokopie te zostały przedstawione powodowi i Sądowi dopiero po wytoczeniu powództwa i nie znana jest data rzeczywistego ich sporządzenia ani fakt okazania ich powodowi, w szczególności w trakcie wykonywania umowy. Ponadto zamontowanie poszczególnych części i koszt ich nabycia nie zostały w inny sposób udokumentowane (brak rachunków i faktur), co wymagałoby wiadomości specjalnych, które i tak nie przesądziłyby o skutecznym i terminowym wykonaniu dzieła. Zestawienia te budziły też wątpliwości Sądu Rejonowego o tyle, że gdyby pozwany sporządzał je na bieżąco, to miałyby zapewne rozeznanie co najmniej co do konieczności zakupu innych niezbędnych części i kosztów, o czym powinien był informować powoda. Tymczasem pozwany przy kolejnych zmianach terminu albo nie określał dalszych kosztów, albo szacował je dowolnie („z głowy”).

Ponadto Sąd I instancji oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność tego, iż koszt materiałów i prac zleconych osobom trzecim w celu wyremontowania samochodu (...) odpowiada w całości kwotom jakie powód przekazał pozwanemu z uwagi na wygaśnięcie na podstawie art. 505⁵ § 1 k.p.c. prawa do zgłoszenia nowego wniosku dowodowego. Mimo bowiem stosownych uprzednich pouczeń w tym zakresie pozwany nie zgłosił takiego wniosku najpóźniej na pierwszym posiedzeniu przeznaczonym na rozprawę i nie wykazał niemożności wcześniejszego powołania tego wniosku ani potrzeby powołania go później. Co więcej, okoliczności zgłoszone przez pozwanego w tezie dowodowej w istocie nie były kwestionowane przez powoda, którego zarzuty ostatecznie dotyczyły braku spodziewanego efektu renowacji i nieosiągnięcia umówionego rezultatu w toku czynności podjętych przez pozwanego i osoby, którymi się posługiwał.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlega uwzględnieniu w całości.

Strony łączyła ustna umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 i n. k.c., przez którą pozwany jako przyjmujący zamówienie zobowiązał się do wykonania oznaczonego dzieła w postaci wykonania dla powoda rekonstrukcji samochodu terenowego marki G. (...) do stanu zapewniającego jego typową estetykę i umożliwiającego jego normalne użytkowanie, a powód jako zamawiający zobowiązał się do zapłaty wynagrodzenia wynoszącego 5.000 zł. Strony początkowo nie określiły terminu wykonania dzieła ani terminu płatności, który przypadał zatem na dzień zakończenia pracy przez pozwanego.

Umowa o dzieło jest umową o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, który jest z góry określony, ma samoistny byt oraz jest obiektywnie osiągalny i pewny. Cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie objawiający się w tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 03 lutego 2015 r., sygn. III AUa 405/14, opubl. LEX nr 1740687). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 grudnia 2014 r., sygn. III AUa 306/14, opubl. LEX nr 1789995). Wykonawca będący stroną umowy o dzieło bierze na siebie ryzyko związane z niepomyślnym jego wykonaniem - ponosi odpowiedzialność za rezultat. Weryfikowalność rezultatu ze względu na istnienie wad, określana jest jako możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 marca 2015 r., sygn. III AUa 291/14, opubl. LEX nr 1733751).

W przedmiotowej sprawie okoliczności zawarcia umowy oraz jej główne postanowienia były poza sporem. Podstawowym obowiązkiem pozwanego przyjmującego zamówienie było wykonanie dzieła w postaci renowacji samochodu dla powoda poprzez doprowadzenie go do stanu umożliwiającego korzystanie zeń zgodnie z przeznaczeniem. Proces prac miał doprowadzić do rezultatu ustalonego przez strony, a ryzyko nieosiągnięcia go, odpowiedzialności za jakość i skuteczność wykonanego zamówienia obciążały przyjmującego zamówienie. Pozwany o tym zapewnił powoda przy zawarciu umowy, a wcześniejsze kontakty stron, wykształcenie pozwanego i jego doświadczenie w zakresie mechaniki pojazdów pozwalały przypuszczać powodowi, że dzieło zostanie należycie wykonane.

W toku trwania umowy strony kilkakrotnie ustalały wyraźnie termin zakończenia dzieła, kolejno odsuwając go w czasie. Ostatecznie jednak po niedotrzymaniu terminu wyznaczonego pozwanemu do końca marca 2017 r. powód, w piśmie doręczonym pozwanemu 10 kwietnia 2017 r., wyznaczył mu 7-dniowy termin na ukończenie dzieła, który upłynął bezskutecznie w dniu 17 kwietnia 2017 r.. Wobec tego powód skorzystał z uprawnienia wynikającego z art. 635 k.c. i złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy o dzieło. Pozwany nie wykonał bowiem skutecznej rekonstrukcji pojazdu, nie był w stanie oszacować ostatecznych kosztów oraz terminu, do którego byłoby to możliwe i ostatecznie wydał pojazd w stanie niesprawnym technicznie i niezdatnym do normalnego użytku oraz wszystkie niezamontowane części.

Powód w toku procesu wykazał, że pozwany swoim zachowaniem wypełnił zaistnienie przesłanek z art. 635 k.c., który stanowi, że jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła. Dlatego powód odstąpił od umowy, mając na uwadze także powtarzające się żądania finansowe pozwanego przy jednoczesnym wielomiesięcznym opóźnieniu w wykonaniu dzieła i niezdolności pozwanego do ostatecznego oszacowania ewentualnych dalszych kosztów.

Zarzut pozwanego niewspółdziałania powoda w wykonywaniu umowy Sąd Rejonowy uznał za chybiony, skoro ustaleniem stron było powierzenie pozwanemu ogółu czynności prowadzących do dostarczenia powodowi sprawnego samochodu, począwszy od zakupu wszystkich części i materiałów oraz wykonania wszystkich prac niezbędnych do wytworzenia dzieła. Żadne zatem szczególne działanie powoda w ramach umowy, poza finansowaniem zakupu części

i prac, nie było potrzebne, powód zaś z własnej inicjatywy monitorował postęp prac i każdorazowo dokonywał na żądanie pozwanego kolejnych wpłat na poczet kosztów dzieła.

W ocenie Sądu I instancji nie sposób także uznać za usprawiedliwione uzasadnianie przez pozwanego opóźnień w ukończeniu dzieła jedynie brakiem pieniędzy na ten cel, gdyż to sam pozwany każdorazowo wyznaczał kwoty koniecznych wydatków jako ostateczne, a przy deklaracji o oddaniu dzieła na 15 czerwca i potem na 31 grudnia 2016 r. nie wspominał już w ogóle o potrzebie poniesienia dalszych kosztów przez powoda. Ewentualne zaś przeszkody pozwany mógł sygnalizować powodowi, a ostatecznie sam mógł odstąpić od umowy, gdyby okazały się one nie do usunięcia.

Odstąpienie przez powoda od umowy spowodowało unicestwienie skutków zawartej umowy o dzieło, co skutkuje zwrotem spełnionych świadczeń wzajemnych na podstawie art. 494 § 1 zd. 1 k.c. i uprawnia powoda do żądania zwrotu kwot poniesionych na zakup części i dokonanie napraw z tytułu niewykonanej umowy. Jednocześnie w związku z wadliwym wykonywaniem dzieła powodowi przysługuje na podstawie wskazanego art. 494 § 1 zd. 2 k.c. roszczenie o naprawienie szkody, którą przez to poniósł. Pozwany bowiem w ramach wykonania umowy zakupił dla powoda w jego imieniu ramę konstrukcyjną za cenę 3.500 zł, którą powód uiścił do rąk pozwanego. Odstąpienie od umowy spowodowało, że część ta, zakupiona z inicjatywy pozwanego i wyłącznie dla potrzeb odbudowy pojazdu, okazała się nieprzydatna dla powoda, a koszt jej poniesienia stanowi uszczerbek majątkowy dla powoda. Żądanie naprawienia tej szkody poprzez zwrot powodowi zapłaconej ceny Sąd Rejonowy uznał za w pełni uzasadnione.

Skoro zaś z tytułu wszystkich wykonanych prac powód wypłacił pozwanemu na zakup części i dokonanie stosownych napraw łącznie kwotę 22.000 zł, uwzględniając powództwo w całości, Sąd zasądził tę kwotę od pozwanego na rzecz powoda wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.. Pozwany, jako przegrywający spór, obowiązany jest zwrócić powodowi niezbędne do celowego dochodzenia jego praw koszty, na które składają się: opłata od pozwu w wysokości 1100 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 3.600 zł, obliczone stosownie do wartości przedmiotu sporu, zgodnie z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1667).

Od powyższego wyroku apelację wniósł pozwany, zaskarżając go o w całości.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 635 k.c. poprzez uznanie, iż stronie powodowej przysługiwało prawo do odstąpienia od umowy na podstawie tegoż przepisu,

- art. 494 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie i zasądzenie na rzecz Powoda kwoty 3.500 zł tytułem odszkodowania, podczas gdy Powód nie dochodził w ogóle odszkodowania od Pozwanego a kwota 3.500 zł stanowiła wynagrodzenie za samochód m-ki G. (...), którego właścicielem jest powód i który stanowił bazę do renowacji, której podjął się pozwany, oraz dodatkowo na niedokonaniu rozliczeń pomiędzy stronami, które powinny zwrócić sobie wzajemnie wszystko to co otrzymały,

- art. 636 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy stan faktyczny sprawy, w tym wezwanie pozwanego przez powoda do dokończenia dzieła w terminie 7 dni należało potraktować jako skorzystanie przez tego ostatniego z uprawnienia jakie daje art. 636 § 1 k.c. poprzez udzielenie odpowiedniego terminu do jego dokończenia;

2. naruszenie przepisów postępowania, a to:

- art. 230 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której powód nie

wypowiedział się, a tym samym nie zaprzeczył, iż kwoty jakie przekazał pozwanemu na remont samochodu m-ki G. (...) zostały należycie wydatkowane, tzn. że pozwany zakupił za nie niezbędne do remontu części, dokonał napraw, zapłacił osobom trzecim, które wykonywały prace przy remoncie samochodu,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, miarodajnej oceny dowodów polegającej na przyjęciu, iż zeznania świadka W. J. nie zasługują na uwzględnienie w części, w której dotyczą ustaleń co do wysokości kosztów remontu samochodu, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym zeznań samego powoda wynika, iż twierdzenia świadka powinny zostać uznane za wiarygodne, odmówienie waloru wiarygodności kserokopiom odręcznych zapisków pozwanego zawierających wykaz zakupionych części i ich ceny, przy jednoczesnym niekwestionowaniu tych wydatków przez samego powoda, wykazaniu dowodami z zeznań świadków jakie prace były przeprowadzane w ramach remontu samochodu, kto je wykonywał sam lub we współpracy z pozwanym, niekwestionowaniu przez Powoda zakupu samochodu m-ki F. (...) celem wymontowania z niego silnika, który został zamontowany w samochodzie marki G. (...).

Ponad to przedmiotowemu rozstrzygnięciu zarzucił dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, iż powód nie był zobowiązany do współdziałania przy wykonaniu dzieła, podczas gdy z poczynionych ustaleń wynika, iż współdziałanie powoda polegające na dostarczaniu środków finansowych niezbędnych na pokrycie kosztów zakupu części miało kluczowe znaczenie dla realizacji umowy pomiędzy stronami.

Pełnomocnik powoda wniósł w apelacji o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej na okoliczność wykazania, iż koszt części zamontowanych w samochodzie marki G. (...), oraz zakres prac wykonanych osobiście przez Pozwanego, jak również przy pomocy osób trzecich w celu wyremontowania samochodu odpowiada w całości kwotom jakie powód przekazał pozwanemu.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, strona apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych. (apelacja – k. 163-165).

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm prawem przepisanych. Pełnomocnik powoda podjął polemikę z zarzutami apelacji oraz wskazał, iż wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zgłoszony ponownie w apelacji stanowi swoiste obejście przepisu art. 162 k.p.c. bowiem na rozprawie w dniu 15 listopada 2017 r. Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw mechaniki pojazdu a pełnomocnik powoda nie zareagował na ten fakt poprzez zgłoszenie zastrzeżenia do protokołu właśnie na podstawie art. 162 k.p.c.. Podniósł, iż pełnomocnik powoda był natomiast zobowiązany zgłosić zastrzeżenie, stojąc na stanowisku, że dowód ten był istotny dla rozstrzygnięcia sprawy (odpowiedź na apelację – k. 198-201).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała uwzględnieniu w części.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd I Instancji stan faktyczny.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych, należy w pierwszej kolejności zauważyć, że twierdzenie skarżącego o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. we wskazanym w apelacji zakresie jest chybione, a argumenty mające przemawiać, za rzekomo błędnym ustaleniem stanu faktycznego w zakresie kosztów zakupionych części i wysokości kosztów remontu pojazdu Gaz 69 nie korespondują z zawartymi w uzasadnieniu ustaleniami. Sąd Rejonowy faktycznie wskazał przy ocenie dowodów, iż nie dał wiary zeznaniu świadka W. J. „w części stwierdzenia, że nie było mowy o wysokości kosztów między stronami, bo powód mówił, że całość ma być porządnie wykonana”. Apelacja nie zawiera uzasadnienia

wskazującego jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia miało, w ocenie powoda, zarzucane Sądowi uchybienie. Ocena zeznań wskazanego świadka oraz pominięcie zapisków pozwanego nie przełożyły się wszak na dokonanie ustalenia co do górnej granicy umówionych kosztów remontu. Przeciwnie Sąd Rejonowy nie dał także wiary zeznaniu powoda co do szacowanego na początku kosztu zamówienia na kwotę 15.000 zł uznając to twierdzenie za odosobnione i nieoparte innymi środkami dowodowymi.

Całkowicie niezrozumiały jest zarzut dokonania przez Sąd I instancji „ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, iż powód nie był zobowiązany do współdziałania przy wykonaniu dzieła, podczas gdy z poczynionych ustaleń wynika, iż współdziałanie powoda polegające na dostarczaniu środków finansowych niezbędnych na pokrycie kosztów zakupu części miało kluczowe znaczenie dla realizacji umowy pomiędzy stronami”. Takiego ustalenia faktycznego nie zawiera uzasadnienie Sądu Rejonowego, a dokonana ocena prawna tej kwestii nie jest ustaleniem faktycznym. Profesjonalny pełnomocnik formułując zarzuty apelacyjne winien prawidłowo rozgranicyć zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania i prawa materialnego.

Zgodzić należy się natomiast z zarzutem, iż Sąd Rejonowy wbrew treści art. 230 k.p.c. nie wskazał w ustaleniach, iż doszło do przyznania przez powoda kwestii należytego wydatkowania przekazanych pozwanemu kwot. Okoliczność ta pozostaje jednak bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, jeśli weźmie się pod uwagę charakter łączącej strony umowy (umowa rezultatu) oraz podstawę wywiedzionego roszczenia (odstąpienie od umowy o dzieło z uwagi na nieterminowość jego wykonania).

Dla rozstrzygnięcia mogło mieć znaczenie ustalenie wartości dokonanych przez pozwanego prac i w konsekwencji odebranego przez powoda pojazdu oraz części, ale wbrew spoczywającemu na pozwanym ciężarowi udowodnienia tych okoliczności nie zgłosił on w terminie stosownych wniosków dowodowych. Pełnomocnik pozwanego nie tylko spóźnił się z wnioskiem o dowód z opinii biegłego do spraw mechaniki samochodowej, ale po oddaleniu sprekludowanego wniosku nie zgłosił wymaganego zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., na co słusznie zwrócił uwagę pełnomocnik powoda. Co więcej, zgłaszając w apelacji ponownie wniosek o przeprowadzenie tego dowodu nie tylko nie zgłosił koniecznego wniosku w trybie art. 380 k.p.c. dotyczącego postanowienia Sądu I instancji w przedmiocie tego dowodu, ale także nie zawarł jakiegokolwiek uzasadnienia dla przeprowadzenia tego dowodu dopiero na tym etapie postępowania. Wniosek dowodowy zgłoszony w apelacji nie podlegał zatem uwzględnieniu zgodnie z art. 381 k.p.c..

Zarzuty naruszenia art. 635 k.c. przez jego zastosowanie oraz 636 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie uznać należało za niezasadne.

Zgodnie z art. 635 k.c. jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła.

Natomiast art. 636 § 1 k.c. stanowi, iż jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie.

Pogląd jakoby z odstąpienia od umowy na podstawie art. 635 k.c. można było skorzystać jedynie przed upływem umówionego terminu wykonania dzieła był wprawdzie reprezentowany w piśmiennictwie, ale Sąd Okręgowy podziela utrwalony już i dominujący w orzecznictwie pogląd przeciwny. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej z dnia 12 stycznia 2012 r. w sprawie IV CSK 182/11 „skoro w przepisie tym wspomina się, iż zamawiający może odstąpić od umowy „jeszcze przed upływem do wykonania dzieła”, to tym bardziej uprawnienie to powinno mu służyć także po upływie tego terminu. Gdyby był inny zamiar ustawodawcy, sprowadzający się do ograniczenia prawa do odstąpienia od umowy tylko do wyznaczonego terminu wykonania dzieła, słowo „jeszcze” w

art. 635 KC byłoby zbędne. Jego użycie w tym przepisie jednoznacznie przemawia za dopuszczeniem odstąpienia od umowy o dzieło zarówno w terminie oznaczonym na wykonanie umowy, jak i po upływie tego terminu”.

Pogląd ten prezentowany był później w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, z dnia 16 listopada 2015 r., V CSK 163/15), zaś w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej z dnia 4 lipca 2018 r. w sprawie V CSK 94/18, odmawiając przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, Sąd Najwyższy stwierdził, iż brak przekonujących argumentów uzasadniających potrzebę zmiany tego stanowiska.

W ustalonym stanie faktycznym nie ma jednocześnie wątpliwości, iż wykonanie dzieła przez przyjmującego zamówienie okazało się obiektywnie nieprawdopodobne, zarówno w czasie zakreślonym mu w dniu 30 kwietnia 2016 r. na dzień 15 czerwca 2016 r., jak i po przedłużeniu tego terminu i dalszym jego wydłużaniu na wniosek pozwanego przez powoda próbującego uzyskać realizację dzieła, mimo opóźnienia. Sąd pierwszej instancji trafnie zatem ocenił, że odstąpienie od umowy przez zamawiającego po upływie terminu do wykonania dzieła było skuteczne, ponieważ W tej sytuacji za niezasadne należy uznać zarzucanie przez pozwanego zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 635 k.c..

Prawidłowe zastosowanie przez Sąd Rejonowy przepisu art. 635 k.c. oznacza, że zarzut naruszenia art. 363 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie nie może się ostać.

Oświadczenie o odstąpieniu od umowy jest wykonaniem przez zamawiającego prawa podmiotowego kształtującego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 r., III CSK 323/07). Jest to oświadczenie jednostronne, skuteczne ex tunc, prowadzące do sytuacji prawnej, jak gdyby umowa nie została zawarta. Z tej przyczyny skorzystanie z prawa odstąpienia od umowy o dzieło, która jest umową wzajemną skutkuje na podstawie 494 k.c. obowiązkiem wzajemnego zwrotu przez strony tego, co sobie świadczyły z tytułu umowy niedoszłej do prawidłowego wykonania. Tak więc powołany przepis jest podstawą prawną domagania się przez zamawiającego w niniejszej sprawie zwrotu przedmiotu swojego świadczenia, czyli kwot wpłaconych na poczet wykonania umowy o dzieło. Trafne zatem było zastosowanie art. 494 k.c. dla uzasadnienia zasądzenia zwrotu powodowi kwot wpłaconych na poczet umowy o dzieło, w powiązaniu z innymi przytoczonymi przepisami, zwłaszcza z art. 635 k.c. i skutecznym odstąpieniem zamawiającego od umowy o dzieło.

Zgodzić się natomiast należało z apelującym, iż w okolicznościach sprawy brak było podstaw do uwzględnienia na tej podstawie powództwa w całości, w tym w zakresie kwoty 3500 zł. Jak jednoznacznie wynika z poczynionych przez Sąd Rejonowych ustaleń, których prawidłowość nie budzi wątpliwości, strony nie objęły umową o dzieło etapu zakupu ramy samochodu GAZ 69. Gdyby traktowały one zakup ramy jako element umowy o dzieło to pozwany dokonałby zakupu tego elementu, tak jak innych części, we własnym imieniu, a następnie przekazałby powodowi dzieło obejmujące również tę ramę. Tymczasem umowa sprzedaży została zawarta pomiędzy sprzedającym a powodem, zaś pozwany był jedynie osobą pośredniczącą pomiędzy stronami przy zawarciu tejże umowy. Właścicielem pojazdu niezależnie od jego stanu jest zatem powód, a nie pozwany. Jak wynika z samego uzasadnienia pozwu „powód jest właścicielem pojazdu marki G. (...). W grudniu 2014 roku zlecił pozwanemu remont blacharsko – mechaniczny tego pojazdu (...)”.

Oświadczenie z dnia 19 kwietnia 2017 roku zawiera jedynie odstąpienie od umowy wykonania prac blacharsko – mechanicznych w pojeździe marki G. (...), a roszczenie wywodzone było z faktu odstąpienia od umowy. Ze względu na skuteczne odstąpienie zamawiającego jedynie od umowy o dzieło uprawnione jest zatem zarzucanie zaskarżonemu wyrokowi naruszenia art. 494 k.c. w odniesieniu do kwoty 3500 zł zasądzonej jako odszkodowanie. Kwota 3500 zł przekazana pozwanemu celem wypłacenia jej sprzedawcy tytułem ceny zakupionego przez powoda pojazdu nie jest świadczeniem z umowy o dzieło łączącej strony. Tym samym nie podlega zwrotowi jako świadczenie z umowy wzajemnej od której skutecznie odstąpiono. Wprawdzie w związku z wadliwym wykonywaniem dzieła powodowi przysługuje na podstawie wskazanego art. 494 § 1 zd. 2 k.c. roszczenie o naprawienie szkody, którą przez to poniósł, ale takie roszczenie nie zostało zgłoszone w pozwie, co słusznie podniósł apelujący. Żądanie kwoty 22.000 zł nie wystarczy do stwierdzenia, że powództwo obejmowało roszczenie odszkodowawcze skoro kwestia ta nie została nigdy podniesiona, a z uzasadnienia pozwu wynika jedynie, że powód żąda zwrotu kwot wpłaconych na poczet wykonania

umowy o dzieło, od której odstąpił. Odstąpienie od umowy spowodowało, jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy, że rama pojazdu Gaz 69, zakupiona dla potrzeb odbudowy pojazdu, okazała się nieprzydatna dla powoda, ale nie oznacza to, że koszt jej zakupu stanowi uszczerbek majątkowy dla powoda, podlegający wyrównaniu w niniejszym procesie. W myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne, a zatem udowodnienie wysokości szkody obciążało powoda, który nie wykazał w tym zakresie jakiegokolwiek inicjatywy. Powód jest właścicielem pojazdu, dysponuje przypisanym do niej dowodem rejestracyjnym i umową sprzedaży, a zatem wysokość szkody wyraża się w różnicy pomiędzy ceną jego zakupu (3500 zł), a wartością wydanej mu przez pozwanego ramy.

Powództwo w tym zakresie powinno zatem zostać oddalone. Konkluzja ta zaś skutkować musiała zmianą zaskarżonego wyroku, dlatego też, Sąd Okręgowy w pkt. I na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok przez obniżenie zasądzonej kwoty do 18.500 zł i oddalenie powództwa w pozostałej części oraz orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania w I instancji w myśl zasady ich stosunkowego rozdzielania. Powód wygrał w 85 % i w takiej części pozwany jako przegrywający zobowiązany jest do zwrotu na rzecz powoda kosztów procesu. Koszty te w I instancji objęły 1100 zł opłaty sądowej od pozwu uiszczonej przez powoda oraz po 3600 zł wynagrodzenia pełnomocników stron w stawce minimalnej i po 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Na rzecz powoda w I instancji należało zatem zasądzić kwotę 3466,90 zł zwrotu kosztów.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł również w myśl zasady ich stosunkowego rozdzielania (art. 100 zd. pierwsze k.p.c.). Powód poniósł 600 zł z tytułu częściowej opłaty od apelacji i 1800 zł wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej, a pozwany 1800 zł wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej, czyli łącznie koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez strony wyniosły 4200 zł, z czego apelujący winien uiścić 85 %. Uzasadnia to zwrot na rzecz powoda 1170 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany został zwolniony od opłaty sądowej od apelacji, a wobec przegrania przez niego apelacji w 85 % pobraniu na rzecz Skarbu Państwa podlegała jedynie kwota 75 zł jako 15 % nieuiszczonych kosztów postępowania apelacyjnego obciążającej powoda. Sąd Okręgowy orzekł w tym zakresie na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 pkt. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c..